ZRÓBCIE WSZYSTKO, COKOLWIEK WAM POWIE JEZUS

KANA

PISMO PARAFII SANKTUARIUM MARYJNEGO W TRĄBKACH WIELKICH

Październik 2014 Nr 10 (214)

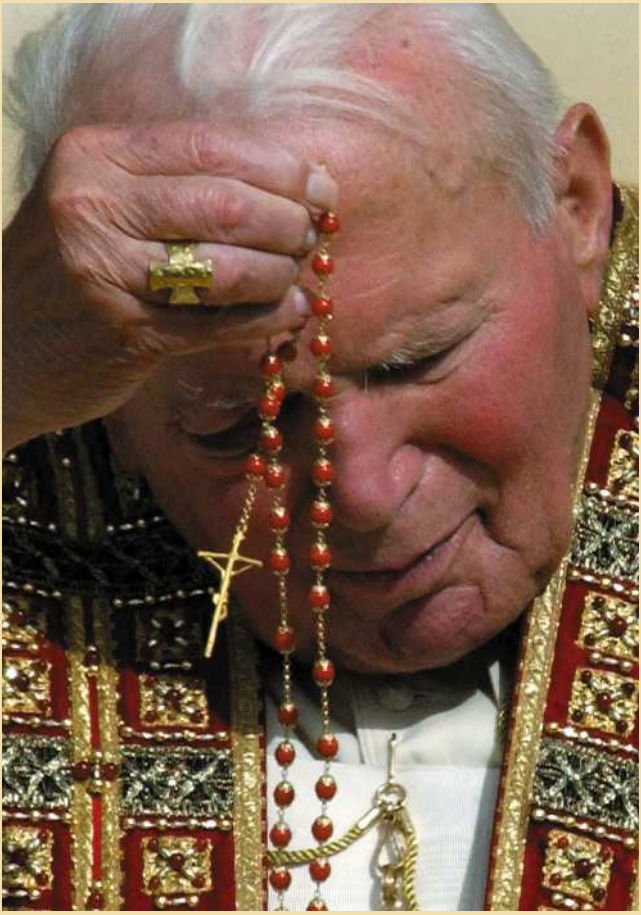

Odmawiając Różaniec rozmawiamy z Maryją, powierzamy Jej ufnie wszystkie nasze troski i smutki, radości i nadzieje.

św. Jan Paweł II
Ludźmierz 1997

REFLEKSJE POODPUSTOWE

Już 27. raz nasza parafialna wspólnota obchodziła Tygodniowy Odpust Maryjny w naszym trąbkowskim sanktuarium. Obchody Tygodniowego Odpustu rozpoczęliśmy od koronacji cudownego obrazu Matki Bożej Trąbkowskiej – 12 czerwca 1987 r. Powinna napełniać nas duma, radość i wdzięczność Bogu za tak niezwykłe wydarzenie sprzed 27 lat, którym była koronacja dokonana przez papieża św. Jana Pawła II. Osobiście poczytuję sobie za wielką i niezasłużoną łaskę od Boga, że w owym dniu o godzinie bodajże 7.30 zaproszeni księża dziekani, pracownicy kurii biskupiej i kilka osób świeckich mieli spotkanie z Ojcem Świętym w Katedrze Oliwskiej. Do każdego z nas podchodził Papież i mogliśmy wówczas pocałować jego pierścień. Podczas ceremonii koronacji dane mi było podejść do Obrazu i pomóc Ojcu Świętemu w przytwierdzeniu koron papieskich do Obrazu Matki Bożej.

W związku z tym wydarzeniem koronacji nieżyjący już dzisiaj poeta i rzeźbiarz Zygmunt Bukowski napisał słowa pieśni do dziś śpiewanej przy odsłonięciu Cudownego Obrazu. Pozwolę sobie przypomnieć też jej dalsze zwrotki.

Witaj sławiona Trąbkowska Pani
Przez Papieża rodaka koronowana
Błyszczysz w tym złotym klejnocie
Jak perły rosy słonecznego rana

Tu przed Tobą i Twym Synem
Taki spokój w duszy trwa
Jak na podniesienie słońca
Gdy Bóg nowy dzień nam da

Nic bez Ciebie wszystko z Tobą
Boś Ty drogą pewną z dróg
Co nam wskazał do niebiosów
Nasz odwieczny dobry Bóg

Gdy Herody rozwścieczone
Biją gromem w nasze ściany
Ty osłaniasz je swym płaszczem
Choć zadają Tobie rany

Ty w papieskich tu koronach
Lśnisz jak gwiazda nad stajenką
Która z niebios przy Wigilii
Wszystkim świeci nam w okienko

W polach jesteś nam pszenicą
A na miedzy macierzanką
W Sanktuarium tym Królową
A w zmaganiach nam Hetmanką

Jesteś także zielną, siewną
Urodzajem żyznych niw
I pogodą najpewniejszą
W czasie naszych złotych żniw

Słowa tej pieśni napisał pan Zygmunt Bukowski 10 sierpnia 1994 r., a zatem śpiewamy ją już 20 lat.

W pierwszych latach po koronacji w Tygodniu Odpustowym Msze św. były odprawiane także o godz. 10.00. Z powodu małej frekwencji wiernych zaprzestaliśmy sprawowania Mszy św. przedpołudniowej, a pozostała praktyka wieczornych Mszy św. z procesją Eucharystyczną. Każdy dzień Tygodnia Odpustowego

ma swoją tematykę. W poniedziałek modlimy się za małżeństwa i jest praktykowane odnowienie przysięgi małżeńskiej. We wtorek gromadzimy dzieci, by wspólnie podziękować za łaskę chrztu i Pierwszej Komunii św. W środę zapraszamy szczególnie nadzwyczajnych szafarzy Komunii św. i ministrantów. W czwartek gromadzą się członkowie Żywego Różańca i kierowcy. Dokonujemy poświęcenia pojazdów. W piątek ludzie starsi i chorzy otrzymują sakrament namaszczenia chorych. W sobotę zapraszamy młodzież na dziękczynienie za sakrament bierzmowania. Od kilku lat niestety prawie nie ma młodzieży w sobotę! Niedziela to centralna uroczystość Maryjna połączona z dziękczynieniem za plony. Od kilkunastu lat są to dożynki archidiecezjalno-samorządowe, na które zapraszani są przedstawiciele władzy i samorządów. Stąd odpust jest organizowany wspólnie z władzami samorządowymi.

Corocznym przygotowaniem duchowym jest dzień spowiedzi św. w sobotę przed Tygodniem Odpustowym. Kiedyś zapraszałem do pomocy księży z sąsiednich parafii. Teraz parafianie już tak się uświęcili (Bogu dzięki!), że nie potrzebujemy pomocy kapłańskiej, a nawet z ks. Adamem „drzemaliśmy" w konfesjonałach. A jak ty, drogi parafianinie przygotowałeś się do Tygodnia Odpustowego? Bowiem odpust to odpuszczenie grzechów i zaciągniętej przez nie kary doczesnej. A więc nie ma odpustu bez spowiedzi św. To jest tylko fikcja! Niestety dziś już wielu parafian żyje fikcją, a nie odpustem. Trzeba to przemyśleć i w przyszłości zmienić! Bez spowiedzi św. i Komunii św. nie ma odpustu!

Jako wspólnota parafialna winniśmy traktować Tydzień Odpustowy jako uroczystość rodzinną i osobistą. To powinno mobilizować wszystkich wierzących parafian do włączenia się w przygotowanie i przeżycie tej uroczystości. Trudno mówić o miłości do Matki Najświętszej w odniesieniu do naszych parafian, gdy trzeba ich szczególnie zapraszać i wyznaczać do pomocy, gdyż sami z siebie są bierni. Na przykład, wyznaczam wioski do niesienia baldachimu, a były dni, gdy z danej wioski na Mszy św. nie było nawet czterech panów. To tragedia! Mamy w szkole podstawowej prawie 200 dzieci, doliczając przedszkolaków – około 300 dzieci, a do prószenia kwiatków podczas procesji było 4–6 dzieci. Czy zatem rodzicom zależy na uroczystym przeżywaniu liturgii odpustowych. Były dni tygodnia, zwłaszcza wtorek, środa i sobota, gdy na Mszy św była garstka parafian. Gdyby nie udział przybyłych pielgrzymów, to pozostałoby mi usiąść i płakać nad całkowitym wystygnięciem miłości naszych parafian do Matki Bożej. Proszę was, drodzy parafianie o przemianę serca. Bez Boga i Matki Najświętszej nie poradzicie sobie w duchowym życiu i życiu w łasce.

Również udział w przygotowaniach odpustowych jest coraz mizerniejszy. Zasadniczo parafian wcale nie

obchodzi, czy trawa jest wykoszona, ścieżki zamiecione, kościół udekorowany, paramenty procesyjne przygotowane. To świadczy o coraz mniejszej twojej więzi z parafią i tym co się w parafii dzieje. Bardzo mnie to boli i niepokoi.

W Tygodniu Odpustowym było sporo wiernych na Mszach św. dzięki kapłanom przybywającym ze swymi parafianami do naszego sanktuarium. W sobotę, 13 września przybyły piesze pielgrzymki z Przywidza, Kolbud, Gdańska, Straszyna i Pruszcza Gdańskiego. Dla nich była uroczysta Msza św. przy ołtarzu polowym o godz. 16.00. Dziękuję kapłanom, przewodnikom pielgrzymek za podjęty trud zorganizowania i przewodniczenia pielgrzymkom.

W niedzielę, 14 września na uroczystą sumę odpustową koncelebrowaną pod przewodnictwem ks. arcybiskupa Sławoja Leszka Głódzia metropolitę gdańskiego przybyły piesze pielgrzymki z Kłodawy, Sobowidza, Postołowa, Mierzeszyna i Łęgowa. Wśród zaproszonych gości była sześcioosobowa delegacja z zaprzyjaźnionej gminy Uehlfeld z Bawarii z Niemiec. Przewodniczący delegacji pan burmistrz Werner Stöcker jest wyznania ewangelickiego, ale specjalnie przedłużył pobyt, aby uczestniczyć w naszym odpuście. Wypowiedział wezwanie w ramach Modlitwy Powszechnej i po Komunii św. wygłosił krótkie przemówienie. Zaszczycili nas obecnością też pan Bogdan Dombrowski – Wiceminister Administracji i Cyfryzacji, pani Małgorzata Gładysz – przedstawicielka Marszałka Senatu Bogdana Borusewicza, pan Cezary Bieniasz-Krzywiec – Starosta Powiatu Gdańskiego, pułkownik Jacek Wiercioch – komendant Wojskowej Komendy Uzupełnień w Gdańsku, inspektor Zbigniew Pakuła – reprezentant Wojewódzkiego Komendanta Policji, pułkownik Wiesław Więczycki z Morskiego Oddziału Straży Granicznej, podpułkownik Leszek Krajs z 49. Bazy Lotniczej z Pruszcza Gdańskiego, Aleksander Mach – dyrektor Pomorskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego. Obecni byli wójtowie i przewodniczący rad gmin powiatu gdańskiego, przedstawiciele Pomorskiej Izby Rolniczej, Agencji Nieruchomości Rolnej, Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Wreszcie przedstawiciele mediów, wśród nich dyrektor Radia Plus Adam Hlebowicz. Księży było mniej niż rok temu, bo tego dnia odbywał się też odpust w parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Pruszczu Gdańskim.

Piękne były tegoroczne korony dożynkowe nie tylko z naszej parafii. Przy jednej z nich panie pracowały dwa tygodnie.

Podczas uroczystości ks. arcybiskup wręczył statuetkę św. Wojciecha oraz ryngrafy Matki Bożej Trąbkowskiej rodzinom wyróżnionym przez Kapitułę Promującą Wzorowe Rodziny. W tym roku Kapituła nadała tytuł wzorowej rodziny państwu Małgorzacie i Grzegorzowi Kwiatkom z parafii św. Alberta Chmielowskiego w Gdańsku-Kokoszkach. W rodzinie państwa Kwiatków jest

Wyróżniona rodzina państwa Pauliny i Macieja Raduchów z Trąbek Wielkich

Burmistrz Werner Stöcker i wójt Błażej Konkol wręczają ks. Arcybiskupowi figurkę gołębia pokoju

ośmioro dzieci. Najstarsza Ania ma 17 lat, a najmłodszy Dawid 5 tygodni. Inne wyróżnione rodziny to: Lena i Jacek Konczalowie z Gdańska-Emaus, Teresa i Kazimierz Michalscy z Gdyni-Oksywia, Dorota i Michał Nalepowie z Diakonii Ruchu Światło-Życie, Katarzyna i Piotr Walkowscy z pięciorgiem dzieci z Gdańska Nowego Portu, Karolina i Andrzej Włochowie z czworgiem dzieci z Gdańska Nowego Portu, Andrzej i Maria Pierniccy z pięciorgiem dzieci z Gdańska-Jasienia, Monika i Ireneusz Szwedowie z Pruszcza Gdańskiego, Barbara i Szymon Zandrowie z Pruszcza Gdańskiego, Renata i Jarosław Pałkowscy z Helu, Paulina i Maciej Raduchowie z czworgiem dzieci z Trąbek Wielkich.

Ponadto ks. arcybiskup wręczył błogosławieństwa papieskie rodzinom: Katarzyny i Zdzisława Kwiatków, Moniki i Dariusza Kosińskich, Małgorzaty i Henryka Trzopków, Adelajdy i Manfreda Kratzke.

Pięknym akcentem wieńczącym odpust było wręczenie przez wójta naszej gminy i burmistrza gminy Uehlfeld arcypasterzowi symbolicznego gołębia pokoju z wypuszczeniem 10 żywych gołębi (które na tę uroczystość przygotował ks. Bolesław Antoniów).

Po uroczystości ks. arcybiskup poświęcił teren pod budowę Domu Ulgi w Cierpieniu im. św. Ojca Pio. Arcypasterz z powodu wyjazdu do Kielc nie mógł uczestniczyć we wspólnym obiedzie.

ks. E. Szymański

NIECH SŁOWO BOŻE KSZTAŁTUJE
nasze codzienne wysiłki – październik 2014

5 października: 27. Niedziela zwykła

Iz 5,1–7
Flp 4,6–9
Mt 21,33–43

12 października: 28. Niedziela zwykła

Iz 25,6–10a
Flp 4,12–14.19–20
Mt 22,1–14 (krótsza: Mt 22,1–10)

19 października: 29. Niedziela zwykła

Iz 45,1.4–6
1 Tes 1,1–5b
Mt 22,15–21

26 października: 30. Niedziela zwykła. Rocznica poświęcenia kościoła własnego

Wj 22,20–26
1 Tes 1,5c–10
Mt 22,34–40

Kochani parafianie, czy czcicie jeszcze Matkę Bożą?

Dziwny nagłówek i dziwne pytanie postawione przez proboszcza. Zbliża się październik – miesiąc różańcowy. Czy będziecie w nim odmawiać Różaniec?

Wspólnota Żywego Różańca została założona w naszej parafii w 1976 r. i liczyła wtedy 10 Róż różańcowych. Gdy zostały wybudowane kaplice różańcowe, codziennie jeden z członków Żywego Różańca odmawiał Różaniec w intencji parafii. Przychodziły panie z Ełganowa, Czerniewa, Czerńca, Kleszczewa, a nawet z Postołowa (bo tam jeszcze nie było oddzielnej parafii). Potwierdzić to mogą żyjące panie: Stanolewicz, Nowak, Lewandowska, Kielas, Hendrych. Na nabożeństwie wymiany tajemnic były wypełnione ławki w kościele. Dzięki Żywemu Różańcowi została wprowadzona sobotnia adoracja Najświętszego Sakramentu. I co się stało? Tamci członkowie są w podeszłym wieku, albo odeszli do wieczności, a obecni?

Trudno, ale muszę wyrazić swój ból.

1. Zacząłem wyznaczać na sobotnią adorację poszczególne Róże, czyli dziś po 20 osób. Były jednak godziny, że ani jedna z nich nie przybyła na adorację, choć mieszkają w Trąbkach Wielkich. I zaniechałem wyznaczania. Pomyślałem: wymuszona modlitwa nie jest miła Bogu i Maryi. Po co przymuszać?

2. Nowenny i Msze św. sobotnie to parodia pobożności Maryjnej w naszej parafii. Mamy w Żywym Różańcu ponad 10 Róż. Gdyby tylko sami członkowie przybyli do kościoła na sobotnią Nowennę i Mszę św., to ławki by ich nie pomieściły.

Co się dzieje z wiarą w naszej parafii? Jeżeli wy, starsi odwróciliście się od Boga i Matki Najświętszej, to co mówić o waszych dzieciach i wnukach? Gdyby syn tak był kochany przez wielu z was, jak wy kochacie Maryję, to dawno by się was wyparł. Gdybyś tak był (była) kochany (kochana) przez współmałżonka, jak ty kochasz Boga, to pewne jest, że już nie wierzylibyście w miłość małżeńską.

Co wy emeryci, renciści, niebędący przykuci do łóżka, robicie przez cały dzień, że nie możecie przyjść do kościoła na Mszę św. sobotnią, nie mówiąc już o dniu powszednim? Widzę, że waszym pokarmem jest przekaz telewizyjny, jakże często nieprawdziwy. Czy myślicie o zbawieniu duszy, o śmierci, że może w niedługim czasie wszystko trzeba będzie zostawić i odejść do wieczności? Czy nie stać was na modlitwę za wspólnotę parafialną, o umocnienie wiary w rodzinach parafii? Wszak parafia to wasza rodzina duchowa.

Starsi, dajcie przykład dzieciom i wnukom. Bądźcie apostołami Chrystusa w swoich rodzinach i sąsiedztwie. Bądźcie prawdziwymi (a nie z przymusu) czcicielami Matki Najświętszej. Mamy wzór w św. Janie Pawle II, który powtarzał Maryi: Cały jestem Twój! Mamy wzór w św. Maksymilianie Kolbe czy w wielkim prymasie Stefanie kardynale Wyszyńskim. Maryja ich nie zawiodła! Martwię się o was i waszą wiarę...

ks. E. Szymański

ŻYWY RÓŻANIEC – RÓŻANIEC RODZICÓW

Widząc, jak miłym Bogu i Matce Najświętszej, a nam pożytecznym nabożeństwem jest Różaniec święty, starajmy się choć jedną cząstkę codziennie odmówić. Koniecznie. Kto chce, a każdy chcieć powinien, ten znajdzie czas na to.

bł. Ignacy Kłopotowski

Katarzyna Brzózka: Październik to miesiąc różańcowy. Moniko, jesteś główną osobą odpowiedzialną za organizację odmawiania Żywego Różańca w naszej parafii. Jak długo nią jesteś? Czym jest Róża różańcowa?

Monika Kosińska: Zacznę od sprostowania. Opiekę nad Żywym Różańcem w naszej parafii sprawuje ksiądz proboszcz. Ja jestem opiekunem najmłodszej Róży pod wezwaniem św. Ojca Pio, która powstała 1 października 2009 r. Skupia ona rodziców modlących się za swoje dzieci. Róża różańcowa jest wspólnotą 20 osób, z których każda codziennie odmawia jedną dziesiątkę Różańca. Róże różańcowe składają się na Żywy Różaniec. Założycielką Żywego Różańca jest sługa Boża Paulina Jaricot. W Polsce praktyka Żywego Różańca stała się znana już pod koniec XIX w. W naszej parafii Żywy Różaniec istnieje od 1976 r. i obecnie skupia 15 Róż.

K.B.: Skąd znamy modlitwę różańcową? Jak powstała?

M.K.: Od pierwszych wieków chrześcijaństwo odczuwało potrzebę proszenia o wstawiennictwo Najświętszą Maryję Pannę. Dlatego w XII wieku utrwalił się w Kościele zwyczaj odmawiania pozdrowienia, którym w scenie zwiastowania Anioł przywitał Maryję. Z czasem dodano do nich słowa wypowiedziane przez św. Elżbietę w czasie nawiedzenia. Obecna forma „Zdrowaś Maryjo" ukształtowała się w XV w. Zatwierdził ją papież Pius V w 1566 r. Z czasem do modlitwy „Ojcze nasz" zaczęto dodawać „Zdrowaś Maryjo". I tak te dwie modlitwy dały początek Różańcowi. Za ojca Różańca św. uważa się św. Dominika, któremu ukazała się Matka Boża i przykazała rozpowszechnianie tej modlitwy na całym świecie. Nie był to jednak Różaniec w dzisiejszej formie.

Nazwa Różańca wywodzi się ze średniowiecza. W ówczesnej mentalności świat stworzony pojmowano jako księgę o Panu Bogu, a w przyrodzie dopatrywano się rzeczywistości duchowych. Szczególną rolę pełniły kwiaty. Często ofiarowywano kwiaty Bogu i ukochanym osobom. Modlitwy traktowane były jako duchowe kwiaty i dlatego odmawianie Różańca porównywano z dawaniem Matce Bożej róż. Stąd modlitwę tę nazwano „wieńcem z róż", czyli Różańcem. Ostateczny kształt modlitwy różańcowej ustalił się w XV w. dzięki dominikaninowi bł. Alanowi

de la Roche (1428–1475). On ustalił liczbę 150 „Zdrowaś Maryjo” na wzór 150 psalmów, które podzielił na dziesiątki połączone modlitwą „Ojcze nasz”. W celu rozpowszechnienia tej modlitwy założył pierwsze bractwo różańcowe. Dzięki zakonowi dominikańskiemu modlitwa różańcowa już w XV w. stała się znana w całym Kościele.

K.B.: Od kilku lat istnieje Różaniec Rodziców za Dzieci. Prosimy o wyjaśnienie, na czym to polega.

M.K.: Jak już wspomniałam Róża skupiająca rodziców modlących się w intencji swoich dzieci istnieje w naszej parafii od pięciu lat. Zakładając naszą Różę dołączyliśmy do istniejących już wcześniej Róż różańcowych rodziców, które zostały zainicjowane w parafii Świętej Trójcy w Gdańsku-Oliwie (katedralnej) i propagują ten rodzaj modlitwy na stronie internetowej rozaniecrodzicow.pl. Modlitwa nasza polega na tym, że codziennie odmawiamy jedną dziesiątkę Różańca. Modlitwą tą obejmujemy swoje dzieci, jak również wszystkie dzieci rodziców z tej Róży. Uczestnicząc w tej Róży codziennie dajemy naszym dzieciom piękny prezent – wszystkie łaski związane z odmawianiem Różańca. Mamy pewność, że każdego dnia ktoś modli się za nasze dzieci (nawet, gdy sama zapomnę). Praktyka ta wpływa też na rozwój naszej osobistej modlitwy.

K.B.: Czy chciałabyś podzielić się świadectwem życia tą modlitwą?

M.K.: Modlitwa różańcowa pojawiała się w moim życiu stopniowo. Najpierw odpowiedziałam na zaproszenie księdza proboszcza i wstąpiłam do Żywego Różańca. Przyznaję, że nie zawsze pamiętałam o odmówieniu tej jednej dziesiątki. Odmówienie całego Różańca wydawało mi się wtedy niemożliwe. Z czasem podjęłam Duchową Adopcję Dziecka Poczętego Zagrożonego Zagładą – doszła jeszcze jedna „dziesiątka” i obecnie modlitwa za dzieci.

Zaskakującym wydarzeniem w moim życiu był czas, kiedy z mężem podjęliśmy odmawianie Nowenny Pompejańskiej, podczas której przez 27 dni odmawia się codziennie 3 części Różańca w intencji błagalnej, a następnie przez 27 dni – w intencji dziękczynnej. Po ludzku, niemożliwe do wykonania przy natłoku codziennych obowiązków, ale Pan Bóg dawał czas, aby te 3 części Różańca odmówić. To było dla mnie przełomowe doświadczenie. Obecnie modlitwa różańcowa towarzyszy mi codziennie. Jest moją podporą w niesieniu codziennych krzyży.

K.B.: Czy możesz podać przykłady z życia innych osób?

M.K.: Znajoma zwierzyła mi się, że sięga po różaniec, kiedy w codziennym życiu pojawiają się trudności. Modlitwa ta pomaga jej stawiać czoła problemom, wycisza ją i napełnia serce nadzieją.

Jedna z mam modlitwie różańcowej zawdzięcza przemianę swoich synów, którzy obecnie chodzą do

gimnazjum. Od najmłodszych lat stale ze sobą rywalizowali, bili się, kłócili, w domu ciągle wybuchały awantury. Po pół roku od podjęcia przez mamę modlitwy różańcowej, zachowanie chłopaków radykalnie się zmieniło. Skończyły się kłótnie, rodzina jest zaskoczona tą nagłą zmianą. Mama, ufając, że to zasługa Matki Bożej, nadal modli się na różańcu za swoich synów.

K.B.: Czy osoby pragnące odmawiać jedną dziesiątkę Różańca w Różach różańcowych mogą zgłaszać się do Ciebie?

M.K.: Odmówienie jednej dziesiątki Różańca zajmuje dosłownie chwilę. Bardzo zachęcam do podjęcia modlitwy w intencji swoich dzieci. Współczesny świat niesie tyle zagrożeń. Sami nie jesteśmy w stanie uchronić nasze dzieci przed złem tego świata. Powierzmy nasze dzieci Matce Bożej, aby otaczała je swoją opieką i pomagała nam w prowadzeniu ich do Jezusa. Wszystkich zainteresowanych tą formą modlitwy proszę o kontakt. Może powstanie kolejna Róża?

Katarzyna Brzózka
Monika Kosińska

RÓŻANIEC – SKARB, KTÓRY TRZEBA ODKRYĆ

Autentyczna, żywa wiara wyraża się w trudzie codziennej modlitwy. Kto przestaje się modlić, w praktyce staje się ateistą, duchowo obumiera i traci największy duchowy skarb, jakim są wiara, nadzieja i miłość.

Święty Jan Paweł II apeluje, prosi i zachęca, abyśmy na nowo odkryli skarb modlitwy różańcowej. Jest to „modlitwa umiłowana przez licznych świętych (...) W swej prostocie i głębi pozostaje (...) modlitwą o wielkim znaczeniu, przynoszącą owoce świętości" (RVM 1).

„Historia różańca pokazuje, jak tej modlitwy używali zwłaszcza dominikanie, gdy Kościół przeżywał trudne chwile z powodu szerzenia się herezji. Dziś stoimy wobec nowych wyzwań. Czemuż nie wziąć znowu do ręki koronki z wiarą tych, którzy byli przed nami? Różaniec zachowuje całą swą moc i pozostaje narzędziem nie do pominięcia pośród środków duszpasterskich każdego dobrego głosiciela Ewangelii" (RVM 17).

Ojciec Święty uświadamiał nam, że modlitwa różańcowa „przenosi nas mistycznie", byśmy stanęli u boku Maryi, troszczącej się o ludzkie wzrastanie Chrystusa w domu w Nazarecie. Pozwala Jej to wychowywać nas i kształtować z tą samą pieczołowitością, dopóki Chrystus w pełni się w nas nie ukształtuje (por. Ga 4,19).

To działanie Maryi, oparte całkowicie na działaniu Chrystusa i zupełnie Mu podporządkowane, nie przeszkadza w żaden sposób bezpośredniej łączności wiernych z Chrystusem, ale ją umacnia.

Jan Paweł II przypominał, że Matka Chrystusowa podczas licznych objawień w dziewiętnastym i dwudziestym stuleciu, a przede wszystkim w Lourdes i w Fatimie, usilnie zachęcała do tej „formy modlitwy kontemplacyjnej", jaką jest różaniec. Papież podkreślał, że: „Najważniejszym motywem, by zachęcić z mocą do odmawiania różańca, jest fakt, że (...) należy on do najlepszej i najbardziej wypróbowanej tradycji kontemplacji chrześcijańskiej; (...) jest modlitwą typowo medytacyjną i odpowiada poniekąd modlitwie serca czy modlitwie Jezusowej, która wyrosła na glebie chrześcijańskiego Wschodu" (RVM 5).

„Maryja stale przypomina wiernym tajemnice swego Syna, pragnąc, by je kontemplowano i by dzięki temu mogły wydać z siebie całą swą zbawczą moc" (RVM 11). „Różaniec bowiem z natury swej wymaga odmawiania w rytmie spokojnej modlitwy i powolnej refleksji, by przez to modlący się łatwiej oddał się kontemplacji tajemnic życia Chrystusa, rozważanych jakby sercem Tej, która ze wszystkich była najbliższa Panu, i by otwarte zostały niezgłębione tych tajemnic bogactwa" (RVM 6).

My bowiem »nie umiemy się modlić tak, jak trzeba« (Rz 8,26) i czasem nie zostajemy wysłuchani, gdyż modlimy się źle (por. Jk 4,2–3).

Modlitwę, którą Chrystus i Duch Święty wzbudzają w naszym sercu, Maryja wspiera swym matczynym wstawiennictwem. Modlitwa Kościoła jest jakby prowadzona przez modlitwę Maryi. Jeśli bowiem Chrystus, jedyny Pośrednik, jest Drogą naszej modlitwy, to Maryja, najpełniej jaśniejąca Jego blaskiem, ukazuje tę Drogę.

Różaniec święty, zgodnie z dawną tradycją, jest modlitwą, która szczególnie sprzyja gromadzeniu się rodziny. Kierując wzrok na Jezusa, poszczególni jej członkowie odzyskują na nowo również zdolność patrzenia sobie w oczy, by porozumiewać się, okazywać solidarność, wzajemnie sobie przebaczać, by żyć z przymierzem miłości odnowionym przez Ducha Bożego. Liczne problemy współczesnych rodzin, zwłaszcza w społeczeństwach ekonomicznie rozwiniętych, wynikają stąd, że coraz trudniej jest się porozumiewać. Ludzie nie potrafią ze sobą przebywać, a być może nieliczne momenty, kiedy można być razem, zostają pochłonięte przez telewizję. Podjąć na nowo odmawianie różańca w rodzinie znaczy wprowadzić do codziennego życia całkiem inne obrazy, ukazujące misterium, które zbawia: obraz Odkupiciela, obraz Jego Najświętszej Matki. Rodzina, która odmawia razem różaniec, odtwarza poniekąd klimat domu w Nazarecie: Jezusa stawia się w centrum, dzieli się z Nim radości i cierpienia, w Jego ręce składa się potrzeby i projekty, od Niego czerpie się nadzieję i siłę na drogę" (RVM 41).

Opr. ks. Adam Kroll

Różaniec – Tajemnice światła

Tajemnica pierwsza – Chrzest Jezusa w Jordanie

„Kiedy cały lud przystępował do chrztu, Jezus także przyjął chrzest. A gdy się modlił, otworzyło się niebo i Duch Święty zstąpił na Niego, w postaci cielesnej niby gołębica, a z nieba odezwał się głos: «Tyś jest mój Syn umiłowany, w Tobie mam upodobanie».” (Łk 3,21–22)

Jan Chrzciciel wzywał do nawrócenia i w ten sposób przygotowywał ludzi na spotkanie ze Zbawicielem. Wzywał wszystkich do powrotu do Boga, do uczciwego postępowania, do obmycia się z grzechów. Chrzest, którego udzielał, był zewnętrznym znakiem wewnętrznego nawrócenia. Ewangelia mówi nam, że także Jezus przyjął chrzest, chociaż tego nie potrzebował. Był przecież umiłowanym Synem, w którym Ojciec ma upodobanie. Swoim gestem obmycia w rzece Jordan Chrystus zachęca nas do podjęcia trudu nawrócenia. On wie, że nawrócenie i odpuszczenie grzechów to początek nadziei dla każdego z nas. Człowiek nadziei to człowiek nawrócony, to człowiek prawy, człowiek sumienia. Inaczej każdemu z nas grozi poczucie bezradności i rozpacz.

O tym, że bez Chrystusa pojawia się w naszym życiu ciemność i bezradność, przekonują się szczególnie mocno ludzie uzależnieni oraz ich współcierpiące rodziny, zwłaszcza współmałżonek i dzieci, a także rodzice i rodzeństwo osób uzależnionych. Każdy z nas potrzebuje rachunku sumienia, powiedzenia sobie prawdy o własnych słabościach i błędach. Każdy potrzebuje pójścia z własnym grzechem do Jezusa. Każdy z nas jest powołany do naśladowania syna marnotrawnego, który pod wpływem cierpienia zaczyna kochać i postanawia wrócić do ojca. Już nie jest synem marnotrawnym lecz powracającym. Jego postawa to dla nas przykład i źródło nadziei.

Tajemnica druga – Cud w Kanie Galilejskiej

„Trzeciego dnia odbywało się wesele w Kanie Galilejskiej i była tam Matka Jezusa. Zaproszono na to wesele także Jezusa i Jego uczniów. A kiedy zabrakło wina, Matka Jezusa mówi do Niego: «Nie mają już wina». Jezus jej odpowiedział: «Czyż to moja lub Twoja sprawa, Niewiasto?» Wtedy Matka Jego powiedziała do sług: «Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie».” (J 2,1–5)

Wesele to symbol miłości kobiety i mężczyzny. To symbol miłości największej, jaka jest na tej ziemi możliwa, czyli symbol wiernej i nieodwołalnej miłości małżeńskiej. Bóg wie o tym, że doczesny los człowieka zależy najbardziej od tego, co dzieje się między kobietą a mężczyzną, a zwłaszcza między mężem

a żoną. Jeśli z jakiegoś powodu miłość między nimi słabnie, to życie staje się nieznośnym ciężarem, a próba zapomnienia o tym, że życie przestało mnie cieszyć, prowadzi właśnie do uzależnień. Istotą uzależnienia jest przecież emocjonalne zauroczenie się w alkoholu, narkotyku, hazardzie czy popędzie. Uzależnienie to fałszywe zakochanie, które prowadzi do cierpienia i śmierci. To fałszywy sposób na świętowanie daru życia.

Wyjście z uzależnienia i ze współuzależnienia jest możliwe wtedy, gdy uczymy się kochać. Także w tej dziedzinie zło zwycięża się dobrem. Chrystus uczy nas tego, że jedynym powodem do świętowania jest miłość i świętość. Nic mniejszego nie ucieszy człowieka i nie da mu siły, by pokonać własne słabości. Kto żyje w przyjaźni z Chrystusem, ten zaczyna kochać i zamieniać życie w prawdziwe święto. A wtedy alkohol czy narkotyk nie są już do niczego potrzebne.

Tajemnica trzecia – Głoszenie Dobrej Nowiny i nawoływanie do nawrócenia

„Jezus obchodził całą Galileę, nauczając w tamtejszych synagogach, głosząc Ewangelię o Królestwie i lecząc wszelkie choroby i wszelkie słabości wśród ludu. Przynoszono więc do Niego wszystkich cierpiących, których dręczyły rozmaite choroby i dolegliwości, opętanych, epileptyków i paralityków, a On ich uzdrawiał. I szły za Nim liczne tłumy.” (Mt 4,23–25)

Syn Boży stał się człowiekiem po to, by nauczyć nas błogosławionej sztuki życia na ziemi w miłości, radości i wolności dzieci Bożych. On głosił wszystkim Dobrą Nowinę o Bogu, który kocha i zbawia człowieka. On przeszedł przez ziemię, wszystkim czyniąc dobrze: uzdrawiał, pocieszał, dodawał otuchy, zachęcał do czynienia dobra, wzywał do nawrócenia. Słowa i czyny Jezusa są podstawą naszej nadziei na nasze osobiste nawrócenie i na wytrwanie do końca w wierności Bogu. Dobra Nowina, którą głosi Jezus, dodaje nam otuchy i nadziei, gdyż upewnia nas, że mimo skutków grzechu pierworodnego, a także mimo naszych własnych słabości i grzechów każdy z nas może stać się w Chrystusie nowym i świętym człowiekiem.

Chrystus przychodzi z Dobrą Nowiną także do ludzi uzależnionych i do ich współcierpiących członków rodziny. Niestety niektórzy ludzie próbują szukać nadziei poza Ewangelią, a Dobrą Nowinę przyjmują jako złą nowinę, gdyż traktują ją jako ciężar i niepotrzebne ograniczenie wolności. Tymczasem to właśnie życie sprzeczne z Ewangelią jest prawdziwym ciężarem i drogą do zwątpienia, a nawet do rozpaczy. Wyzwolenie się ze wszelkich – nawet tych najbardziej dramatycznych – trudności życiowych jest możliwe, jeśli tylko poważnie potraktujemy Jezusa, Jego przykazania, przykład Jego wiernej, a gdy trzeba, twardej, stanowczej i wymagającej miłości.

Tajemnica czwarta – Przemienienie na górze Tabor

„Jezus wziął ze sobą Piotra, Jana i Jakuba i wyszedł na górę, aby się modlić. Gdy się modlił, wygląd Jego twarzy się odmienił, a Jego odzienie stało się lśniąco białe. A oto dwóch mężów rozmawiało z Nim. Byli to Mojżesz i Eliasz. Tymczasem Piotr i towarzysze snem byli zmorzeni. Gdy się ocknęli, ujrzeli Jego chwałę i obydwóch mężów, stojących przy Nim. Gdy oni odchodzili od Niego, Piotr rzekł do Jezusa: «Mistrzu, dobrze, że tu jesteśmy».” (Łk 9,28–33)

Jezus zabiera swoich uczniów na górę po to, by się modlić i by wprowadzać ich w ducha swojej modlitwy. Właśnie tam przemienia się wobec wybranych apostołów i odsłania im cząstkę swojej boskiej tajemnicy. W ten sposób umacnia ich wiarę i nadzieję w obliczu zbliżającej się męki i śmierci na krzyżu. Apostołowie przekonują się o tym, że dobrze jest im wtedy, gdy przebywają tak blisko Jezusa i gdy dystansują się od tego, co zostawili tam w dole.

Przy Jezusie nie tylko jest nam dobrze. Przy Nim możemy całkowicie zmienić nasze życie wtedy, gdy jest nam całkiem niedobrze, jak to ma miejsce w sytuacji osób uzależnionych oraz tych osób, które z nimi współcierpią. Aby poradzić sobie z samym sobą, a także z życiem pośród trosk i niepokojów, które przecież nie zawsze są przez nas zawinione, trzeba pójść za Jezusem. Czasem trzeba wspinać się za Nim mozolnie, z trudem, wysoko w górę. Trzeba wspinać się na górę wyciszenia i modlitwy. Trzeba wspinać się na górę ideałów i odzyskanych marzeń.Trzeba znowu zapragnąć życia w miłości i radości. Trzeba znowu podjąć trud pokonywania własnych słabości, a czasem całych lat życia niezgodnego z Ewangelią. Bez Chrystusa grozi nam życie na płyciźnie, kierowanie się tym, co łatwiejsze zamiast tym, co mądre i wartościowe. Z Chrystusem możemy stać się ludźmi wolnymi, czyli tymi, którzy stają się zdolni do mądrego kierowania własnym życiem.

Tajemnica piąta – Ustanowienie Eucharystii

„Następnie Jezus wziął chleb, odmówiwszy dziękczynienie połamał go i podał mówiąc: «To jest Ciało moje, które za was będzie wydane; to czyńcie na moją pamiątkę». Tak samo i kielich po wieczerzy, mówiąc: «Ten kielich to Nowe przymierze we Krwi mojej, która za was będzie wylana».” (Łk 22,19)

W Wielki Czwartek Jezus wiedział, że za kilka godzin pozwoli się raczej przybić do krzyża, niż wycofa miłość do ludzi. W swej fantazji miłości – zanim dobrowolnie oddał się w ręce grzeszników i przyjął śmierć – znalazł sposób na to, aby pozostać z nami na zawsze.

Wiedział, że najpierw przybijemy Go do krzyża, by sprawdzić, czy On naprawdę kocha nas aż do końca, a później będziemy Go szukać, bo

bez Niego żyć nie umiemy. Wielkim umocnieniem naszej nadziei są cztery słowa wypowiedziane przez Jezusa, które słyszymy w każdej Eucharystii: wziął, pobłogosławił, połamał i rozdał. Eucharystia to przypomnienie o tym, że Bóg bierze nas z miłością od zawsze i na zawsze, że nam nieustannie błogosławi, że pomaga nam połamać to, co w nas egoistyczne i grzeszne i że pragnie rozdać nas naszym bliźnim jako dobry dar Swojej miłości.

Eucharystia to miejsce spotkania z Jezusem, który mnie rozumie, kocha i uczy kochać. Tutaj słyszę Jego słowa, które są najlepszą receptą na trzeźwe życie i na uwalnianie się z uzależnień. Tutaj karmię się Jego Ciałem, a przez to Nim całym po to, by mieć siłę w sytuacji, w której inni już siły nie mają i już nie walczą o lepsze życie. Dla osób uzależnionych i ich bliskich Eucharystia to pierwsza forma terapii i najważniejsze źródło nadziei. To spotkanie z Przyjacielem, który daje mi siłę wtedy, gdy ja już siły nie mam.

ks. Marek Dziewiecki

RODZINNA APOKALIPSA

W jaki sposób dochodzi do «śmierci» rodziny? Czasami świadomość końca normalnych stosunków rodzinnych wydaje się spadać na wszystkich jej członków jak grom z jasnego nieba. Tymczasem w rzeczywistym życiu zawsze istnieją «sygnały alarmowe». Jest przede wszystkim coś takiego, jak negatywna spirala wzajemnego oddziaływania (interakcji), emocji i postaw, która prowadzi do zaniku miłości rodzinnej. To obumieranie dokonuje się zazwyczaj w czterech etapach, które naukowiec John Gottman nazwał „czterema jeźdźcami Apokalipsy": krytyka, pogarda, reakcja obronna i mur milczenia. Te cztery czynniki wywołują wielkie szkody również w relacjach pomiędzy rodzicami a dziećmi.

Pierwszy jeździec: krytyka

Pomiędzy upominaniem a krytykowaniem istnieje zasadnicza różnica. Napomnienia dotyczą konkretnego *zachowania*, podczas gdy krytyka atakuje *osobę*.

Podczas gdy upomnienie czy reprymenda dotyczy konkretnego faktu, krytyka często jest wyrazem sądu i sugeruje, że osoba krytykowana powinna przestać być tym, kim jest. Krytyka zakłada, że dziecko

ma jakąś wadę nie do naprawienia. Bywa często formułowana w postaci uogólnienia: «Nigdy nie pomagasz mi w pracach domowych», «Zawsze za długo rozmawiasz przez telefon».

Krytyka jest często wyrazem frustracji, maskowanej milczeniem i tłumionym gniewem. Rezultat może być niszczący. Krytyka zawiera cały szereg wyrzutów niezwiązanych ze sobą: «Zawsze za późno wychodzisz do szkoły. Zawsze zostawiasz bałagan. Nigdy mi nie mówisz, dokąd idziesz. Twój styl ubierania się jest żałosny. W szkole nie uczysz się, tylko rozrabiasz. Twoi koledzy są chyba nienormalni!»

Najlepszym sposobem na uniknięcie tej szkodliwej krytyki jest stawianie czoła problemom i konfliktom, gdy tylko się pojawią.

Nie trzeba czekać aż do momentu, gdy owładnie nami gniew i uraza, których nie będziemy potrafili opanować. Trzeba wyrazić niezadowolenie czy uczucie przykrości, kierując je raczej na postępowanie dziecka, a nie na jego osobę czy charakter.

Ważne jest, by skoncentrować się na istniejącej sytuacji i nie formułować uogólnień.Gdy wyraża się niezadowolenie, trzeba unikać słów takich, jak: «powinieneś...», «jesteś zawsze...», «nigdy nie jesteś...»

Drugi jeździec: pogarda

Pogarda jest krytyką doprowadzoną do skrajności. Ojciec, który pogardza synem, w rzeczywistości chce zranić go psychicznie. Pogarda często rodzi się w wyniku odrazy czy obrzydzenia wobec dziecka, z potępienia jego zachowania i z chęci zemsty. Gdy odczuwa się odrazę, umysł napełnia się nikczemnymi myślami: moje dziecko jest głupie, niezaradne, jest idiotą. Z biegiem czasu komplementy, serdeczne myśli i gesty czułości zostają wyeliminowane i zastąpione straszliwym rozczarowaniem. W miejsce uprzejmości i pozytywnych uczuć pojawiają się negatywne emocje i gwałtowne kłótnie.

Ojciec może reagować na przejawy złości dziecka lekceważeniem i szyderstwem, poprawiając na przykład gramatykę zdań, które wypowiedziało w gniewie. Język ciała może również wyrażać brak szacunku czy zaufania do drugiej osoby, poprzez wyraz twarzy, drwiący uśmiech...

Pogarda może zniszczyć podziw i uczucie bliskości, a odtrutką na to jest rozbudzenie uśpionej miłości, na przykład poprzez wspominanie najpiękniejszych wspólnych chwil, oglądanie starych fotografii. Poprzez spędzenie trochę czasu razem. Jest absolutnie konieczne zawrócenie z tej drogi, dopóki jest po temu czas. Utrata szacunku powoduje nieuchronnie korozję uczuć.

Trzeci jeździec: reakcja obronna

Gdy w rodzinie istnieją jednostki «atakujące» – pozostali naturalnie przyjmują postawę obronną. Reakcja obronna powoduje wielkie

problemy, gdyż osoba atakowana przestaje słuchać i stara się jedynie stworzyć sobie tarczę obronną, skrywa się w okopach. Co więcej, często jej reakcją jest odrzucenie wszelkiej odpowiedzialności («To nie moja wina, koledzy mnie namówili...»). Wymyśla usprawiedliwienia albo bezwstydnie kłamie («Chętnie bym ci pomógł, ale miałem tyle do zrobienia...»).

Kluczem do porzucenia postawy obronnej jest posłuchanie słów innych osób; nie po to, by je uznać za sygnały do ataku, ale by potraktować je jako pożyteczną informację, nawet jeśli została wyrażona w sposób dobitny.

Czwarty jeździec: mur milczenia

Jeśli rodzice nie potrafią doprowadzić do zawieszenia broni i pozwalają, by krytyka, pogarda i reakcje obronne nadal panoszyły się w ich domu, we wzajemnych relacjach, możliwe jest, że napotkają czwartego jeźdźca: mur milczenia. Zdarza się to, gdy któreś z rodziców albo z dzieci zamknie się w milczeniu, bo rozmowa stała się już niemożliwa albo zbyt gwałtowna. Jedna ze stron udaje wówczas, że nie słyszy i nie rozumie tego, co mówi do niej druga osoba.

Jeśli nie podejmie się prób dialogu, problemy nabrzmiewają i następuje izolowanie się. Ten, kto pragnie rozbić mur, musi zdobyć się na znaczny wysiłek, by w czasie dyskusji słuchać i odpowiadać. Podczas rozmowy nawet zwykłe przytaknięcie czy wyszeptanie: «tak..., z pewnością...» daje mówiącemu sygnał, że się go słucha. Te potwierdzenia mogą pomóc w poprawieniu sytuacji, relacji. Rozpoczynając z tego punktu, można przenieść się na wyższy poziom skutecznego słuchania, odnajdując w końcu możliwość spotkania się.

Bruno Ferrero

PEDAGOGIKA MISTRZA Z NAZARETU – Miłość

W pracy wychowawczej najważniejszą sprawą jest jasne sprecyzowanie jej ostatecznego celu, czyli ukazanie istoty dojrzałości człowieka. Dla Mistrza z Nazaretu tym celem była miłość. Jego wychowanie zmierzało do wsparcia człowieka, by ten mógł nauczyć się kochać siebie, bliźnich i Boga.

W Ewangelii najważniejszym przykazaniem jest miłość Boga z całego serca, z całej duszy i ze wszystkich sił, a więc miłość angażująca całego człowieka. Chrystus pojmuje ją jako odpowiedź na miłość, którą Bóg nas darzy. On bowiem jest samą Miłością.

Spotkanie z Bogiem na płaszczyźnie miłości staje się źródłem potężnej energii, wynoszącej człowieka ponad wszystkie inne stworzenia. Miłość bowiem przynosi uczestnictwo w życiu osoby kochanej, pozwala radować się całym jej bogactwem. O wartości człowieka decyduje to, kogo on kocha. Jeśli swe serce skłoni ku istotom niższym od siebie, jego serce skarłowacieje. Jeśli sięgnie po miłość Boga, serce jego może wzrastać w nieskończoność, bo Ten, Kogo kocha, jest w swym bogactwie nieograniczony.

Miłość polegająca na połączeniu serca z samym Bogiem przelewa się na ludzi. Serce, które umie kochać, staje się podobne do słońca, które nieustannie wysyła promienie. Każdy, kto znajdzie się w zasięgu jego promieni, doświadcza zarówno jego ciepła, jak i światła. Człowiek, który kocha Boga z całego serca, staje się dla swego otoczenia słońcem. Dlatego Jezus nazwał swoich uczniów „światłem świata" (Mt 5,14).

Ponieważ okazywanie miłości ludziom zależy w dużej mierze od ich postawy jaką zajmują wobec nas, Jezus z Nazaretu rozróżnia trzy formy miłości drugiego człowieka. Pierwszą formą jest miłość bliźniego, jest to miłość, która pojawia się wówczas, gdy drugi człowiek jest w potrzebie i należy mu spieszyć z pomocą. Przypowieść o miłosiernym Samarytaninie jest klasyczną ilustracją tej właśnie formy miłości (por. Łk 10,30–37). Najdoskonalszym Miłosiernym Samarytaninem jest sam Jezus Chrystus, pochylający się nieustannie nad ludźmi cierpiącymi, kalekimi, doświadczonymi.

Drugą formą jest miłość nieprzyjaciół. Jest ona nieodzowna wówczas, gdy drugi człowiek jest nastawiony wrogo i chce zniszczyć innych. Uczeń Chrystusa ma go ogarnąć miłością. Celem tej miłości ma być przekonanie o potrzebie porzucenia niechęci, a nawet nienawiści, oraz pragnienie wypełnienia jego serca życzliwością. Ponieważ jest to dzieło bardzo trudne i nie zawsze człowiek osiąga zamierzony cel, Jezus nie poprzestał w tym wypadku na samym wezwaniu do miłości nieprzyjaciół, lecz ukazał poprzez swoją postawę, jak należy tę miłość realizować. Warto z tego punktu widzenia prześledzić wypowiedzi Ewangelistów, dotyczące odniesienia Jezusa do zdrajcy Judasza oraz do winnych śmierci Mistrza, do arcykapłana Kajfasza, do Annasza, do tetrarchy Heroda, do namiestnika Poncjusza Piłata czy też do plutonu egzekucyjnego. Najpiękniejszym przykładem tej miłości jest modlitwa Chrystusa, skierowana do Boga w godzinie

krzyżowania: „Ojcze, odpuść im, bo nie wiedzą, co czynią” (Łk 23,34).

Trzecia forma miłości została uroczyście ogłoszona w Wieczerniku jako nowe przykazanie. Jest nią miłość wzajemna. Opiera się ona w pewnej mierze na miłości naturalnej. Do tej wzajemnej miłości tęskni serce każdego człowieka. Tego rodzaju miłość jest zawarta w przyjaźni. Miłość ta oparta jest na spotkaniu z drugim człowiekiem w drodze do wielkich wartości. Ten, kto ustawił swe życie na drodze doskonalenia miłości Boga z całego serca, może spotkać kogoś, kto obrał identyczny cel swego życia. Spotykają się wtedy w czasie wędrowania, stają ramię przy ramieniu. Łączy ich gotowość wzajemnej pomocy, aby mogli razem osiągnąć zasadniczy cel. Ta miłość jest tak mocna, że jeśli na jakimś etapie drogi jeden z przyjaciół może wędrować dalej tylko za cenę życia swego przyjaciela, miłość wzajemna potrafi się na to zdecydować. Sam Jezus powie: „Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich” (J 15,13).

Wykładnikiem doskonałości miłości ewangelicznej jest z jednej strony miłość nieprzyjaciół, a z drugiej strony miłość wzajemna. Ta ostatnia staje się nadto znakiem przynależności do Chrystusa. „Po tym poznają, żeście uczniami Moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali” (J 13,34).

Zrozumienie prawdy o miłości ukazanej w Ewangelii jest podstawowym warunkiem odkrycia bogactwa koncepcji wychowania w ujęciu Mistrza z Nazaretu.

Ks. Edward Staniek

DOM ULGI W CIERPIENIU IM ŚW. OJCA PIO

Według mojej oceny sprawy biurowe idą „ślamazarnie”. Trwają już prawie trzy lata. Każdy dokument przygotowywany jest miesiącami. Na przykład, na mapę do celów projektowych czekałem od lutego do lipca tego roku. Nadal nie ma przejrzystości w przekazaniu działki pod budowę. Wyjaśnianie tej kwestii trwa już prawie dwa lata.

Mimo to wreszcie coś osiągnęliśmy.

1. Mamy wykonany i potwierdzony przez władze powiatowe projekt budowy. Koszty ze 172 tys. zł projektant obniżył o 15 tys. zł. Niech mu za to Bóg wynagrodzi.

2. W dniu 12 września, w święto Imienia Maryi, a zatem w Tygodniu Odpustowym otrzymaliśmy pozwolenie na budowę. Kosztowało 1240 zł.

3. W tym samym dniu firma budowlana energicznie przystąpiła do oczyszczania działki z krzewów, chwastów i trawy. Zaangażowane

były ładowarka, spychacz i det oraz kilka pił motorowych i samochodów ciężarowych. Od wczesnych godzin rannych do późnego wieczora pracowało 9 robotników. Teren został oczyszczony, wyrównany, ubity i tak przygotowany do poświęcenia.

W niedzielę odpustową, 14 września po zakończeniu uroczystości ks. arcybiskup Sławoj Leszek Głódź dokonał poświęcenia placu pod budowę. Mało mam ludzi przychylnych, oddanych tej inicjatywie, poza ks. Bolesławem Antoniowem. Owszem, nie ma sprzeciwów oficjalnych, ale i nie ma skutecznej pomocy w tym zakresie. Tym większą wdzięczność mam dla was, drodzy parafianie za waszą pomoc. Wiem, że towarzyszą wam wątpliwości: Zbiera pieniądze, a nic nie robi. Co on (ksiądz) z nimi robi? Pewnie nas „naciąga". To prawda, że są to uzasadnione wątpliwości. Ja też bym takie miał. Ale projekt potwierdzony w dwóch egzemplarzach i pozwolenie na budowę wystawię do pokazania. Projekt muszę spłacić. Inaczej zadłuży się parafia. Stąd dziękuję gorąco skarbnikom, którzy co miesiąc poświęcają się tej pracy, pukając do waszych drzwi z prośbą o ofiarę. To nie jest przyjemna ani łatwa posługa. Sam chyba nie podjąłbym się takiej posługi. Jeszcze raz, drodzy skarbnicy, dziękuję wam i proszę Boga, by wynagrodził wam trud. Dziękuję tym parafianom, którzy mi zaufali i co miesiąc ze swego niedostatku służą materialną pomocą. Myślę, że to nie moja, ale Boża inicjatywa i ma służyć potrzebującym. „Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili". Inicjatywa ta ma służyć ludziom bez względu na wyznanie czy pochodzenie. Po prostu potrzebującym. **A może tobie?**

Zbiórki zaczęliśmy w maju tego roku i do września, przez pięć miesięcy zebraliśmy na projekt 35 036 zł. To prawie jedna czwarta potrzebnej sumy. W maju zebraliśmy 7010 zł, w czerwcu 6793 zł, w lipcu 7750 zł, w sierpniu 6833 zł i we wrześniu 6650 zł. Moim wielkim pragnieniem jest, aby w październiku ruszyła praca przy zakładaniu fundamentów. Drugim pragnieniem jest, **aby parafianie mi zaufali**, że nie zdefrauduję waszych ofiar, choć macie prawo do nieufności. Wielu parafian mi nie ufa i odmawia pomocy, co przejawia się w tym, że nie wpuszczają skarbników. Trudno. Jeśli na to zasłużyłem – muszę ponosić konsekwencje.

Pragnę też poinformować drogich parafian, że przed odpustem został powiększony przykościelny parking. Koszt powiększenia wyniósł 10 tys. zł. Po zapłaceniu należności, wykonawca przekazał tysiąc zł na potrzeby sanktuarium.

Całe to przedsięwzięcie Domu Ulgi w Cierpieniu zawierzam łaskawości Bożej i wstawiennictwu Matki Bożej Trąbkowskiej.

ks. E. Szymański

STOP PEDOFILII

Obywatelska Inicjatywa Ustawodawcza odrzucona przez Sejm RP

Na posiedzeniu Sejmu 12 września 2014 roku głosami PO i lewicy został odrzucony w pierwszym czytaniu obywatelski projekt ustawy „Stop pedofilii".

Podstawowym założeniem projektu było wprowadzenie przepisu przewidującego karę do 2 lat więzienia lub grzywnę za „publiczne propagowanie lub pochwalanie podejmowania przez małoletnich poniżej lat 15, zachowań seksualnych, lub dostarczanie im środków ułatwiających podejmowanie takich zachowań".

Jak powiedział Mariusz Dzierżawski – pełnomocnik komitetu inicjatywy obywatelskiej Stop pedofilii – celem nowelizacji było „umożliwienie ścigania osób demoralizujących młodzież pod osłoną prowadzenia edukacji".

Programy „edukacyjne" seksualizujące dzieci de facto narażają je na ryzykowne zachowania seksualne.

Dzieci i młodzież uczone, że każde zachowanie seksualne jest dozwolone, jeśli jest tylko zgoda obydwóch stron, zostaje wystawione na ryzyko ze strony m.in. pedofilów.

Cytowane przez pełnomocnika na sali sejmowej fragmenty proponowanych przez seks-edukatorów podręczników wywołały protest prowadzącej obrady Marszałek Sejmu. Pani Marszałek upomniała pana Dzierżawskiego, że na sali jest obecna młodzież, na co pan Dzierżawski zapytał ze zdziwieniem, na czym polega problem, skoro to jest książka przeznaczona dla dzieci i młodzieży?

Niedociągnięcia legislacyjne, jako argument do odrzucenia projektu.

Niestety projekt został napisany w sposób, który ze względów formalnych był dość łatwy do odrzucenia. Sam Dzierżawski powiedział, że zdaje sobie sprawę, iż projekt nie jest może idealny w swym kształcie, ale to można przecież dopracować.

Poseł Dera z Solidarnej Polski wyraził zdziwienie, że dla części posłów wady formalne projektu są powodem do jego odrzucenia, bo właśnie od tego jest Sejm, żeby dopracować takie kwestie.

Przedstawiciel Ministerstwa Sprawiedliwości, podsekretarz stanu Michał Królikowski wskazał między innymi na takie wady jak ta, że w Kodeksie Karnym (KK) nie ma określenia „zachowanie seksualne" tylko „czynności seksualne" oraz, że przedstawione uzasadnienie projektu nowelizacji nie odnosi się w sposób prawidłowy do zaprezentowanej treści przepisu.

Przedstawiciel ministerstwa osobiście podziela sprzeciw wobec permisywnej edukacji seksualnej wynikającej ze standardów Rady Europy (Standardy edukacji seksualnej

w Europie według zaleceń WHO – Światowej Organizacji Zdrowia), ale jednocześnie wskazał, że zalecenia te na ten moment nie obowiązują w Polsce.

I o to chodzi panie ministrze, żeby na skutek wywołanej debaty społecznej nie dopuścić do ich obowiązywania poprzez ciche wprowadzenie ich tylnymi drzwiami do polskiego systemu edukacyjnego i prawnego.

Królikowski przytoczył również art. 56 prawa oświatowego, który reguluje kwestię wstępu na teren szkoły ludzi i organizacji z zewnątrz ze swoimi propozycjami dotyczącymi tzw. seks-edukacji. Bez zgody dyrektora w połączeniu ze zgodą rady rodziców i rady szkoły nikt taki nie ma prawa wstępu. Ale wiemy, że pomimo tej regulacji prawnej seks-edukatorzy wchodzą do naszych szkół, jeśli tylko rodzice nie są wystarczająco czujni. Z powodu odrzucenia tego projektu, czujność rodziców pozostaje podstawową barierą niedopuszczająca do sytuacji, że nasze dzieci będą „edukowane" przez nie wiadomo kogo i nie wiadomo jak.

Ponadto argumentacja niektórych posłów, że sprawy te reguluje już wystarczająco KK również nie są prawdziwe, bo przywołane przez posłów przepisy mówią:

Art. 200
§1. Kto obcuje płciowo z małoletnim poniżej lat 15 lub dopuszcza się wobec takiej osoby innej czynności seksualnej lub doprowadza ją do poddania się takim czynnościom albo do ich wykonania, podlega karze pozbawienia wolności od lat 2 do 12.
§2. Tej samej karze podlega, kto w celu zaspokojenia seksualnego prezentuje małoletniemu poniżej lat 15 wykonanie czynności seksualnej.

Pod który z tych paragrafów da się podciągnąć działania seks-edukatora uczącego 12-latka, że nie ma nic złego w rozpoczęciu współżycia w tym wieku pod warunkiem tylko używania odpowiednich zabezpieczeń przed niechcianą ciążą?

Skąd te dociekania i niepokoje?

Przykład – delikatnie mówiąc – niefrasobliwości pokazali warszawscy samorządowcy, którzy wyszli chyba z naiwnego założenia, że jeśli organizacja ma w swojej nazwie słowo „równość" to już na pewno możemy jej powierzyć nasze dzieci, bo zostaną równo potraktowane.

Fundacja Wolontariat Równości, **na zaproszenie warszawskich władz samorządowych weszła do szkół**, gdzie prowadzi warsztaty „równościowe". W radzie nadzorczej Fundacji zasiada Sławomir Starosta, współtwórca największego w Polsce wydawnictwa pornograficznego Pink Press, oraz założyciel największych gejowskich i pornograficznych portali internetowych. Sekretarzem zarządu Fundacji jest Mariusz Drozdowski, który przed kilkoma laty pisał na swoim blogu o „pozytywnej pedofilii"(za tygodnikiem wSieci).

To po prostu troska o narybek, który w odpowiednim momencie wpadnie w przygotowane sieci.

Projekt odrzucono, ale ważny cel został osiągnięty.

Jednym z celów inicjatywy ustawodawcze, było wywołanie debaty publicznej na temat zagrożeń związanych z seksualizacją dzieci. W znacznej mierze cel ten został osiągnięty. Tysiące ludzi włączyły się w akcję zbierania podpisów pod projektem. Ćwierć miliona osób poparło projekt swoim podpisem (akcja zbierania podpisów pod powyższym projektem obywatelskim była również prowadzona w naszym kościele).

Ministerstwo Edukacji i Ministerstwo Zdrowia, które na specjalnej konferencji w kwietniu 2013 r. z takim entuzjazmem przyjęły obłędne propozycje WHO (Standardy edukacji seksualnej w Europie) nie będą już mogły działać w tej materii bez baczniejszego spojrzenia opinii publicznej.

Jacek Brzózka

W tekście wykorzystano cytaty z Gościa Niedzielnego, tygodnika wSieci oraz ze sprawozdania stenograficznego z posiedzenia Sejmu z dn. 12 września 2014 r.

RADA DUSZPASTERSKA

W niedzielę, 31 sierpnia br. odbyło się spotkanie Rady Duszpasterskiej naszej parafii. Omówiono następujące tematy:

1. Organizacja Tygodniowego Odpustu Maryjnego, w tym roku odbywającego się w dniach 7–14 września.

2. Inne sprawy bieżące.

Spotkanie rozpoczęła modlitwa o Boże błogosławieństwo dla omawianych spraw. Na wstępie ks. prałat Edward Szymański powitał zebranych, podziękował tym, którzy wykonali jakąkolwiek pracę na rzecz Kościoła i przedstawił tematy do omówienia. W związku ze zbliżającym się terminem Tygodniowego Odpustu ku czci Matki Bożej Trąbkowskiej, którego kulminacyjna uroczystość w niedzielę, 14 września jest zarazem dziękczynieniem za tegoroczne plony ziemi, ks. proboszcz zaapelował do sołectw naszej parafii o wykonanie koron żniwnych. Prosił też o przygotowanie darów ołtarza na poszczególne dni Tygodnia Odpustowego, a szczególnie na główną uroczystość niedzielną. Zwrócił się też z prośbą do strażaków OSP w Trąbkach Wielkich o noszenie baldachimu podczas procesji w niedziele rozpoczynającą i kończącą odpust oraz o nadzór na parkingach przykościelnych. Szczególnie gorąco zapraszał wszystkich parafian do udziału w Mszach św. w Tygodniu Odpustowym. Przypomniał również o dekoracji kościoła i ołtarza polowego na tę okazję.

Następnie ks. proboszcz wspomniał o konieczności wymiany elektrycznej skrzynki rozdzielczej w kościele

z uwagi na bezpieczeństwo przeciwpożarowe i mając na uwadze stale zwiększające się obciążenie sieci.

Ksiądz prałat poinformował, że w niedzielę, 7 września w naszej parafii odbędzie się zbiórka ofiar na pokrycie kosztów projektu budowlanego Domu Ulgi w Cierpieniu im. św. Ojca Pio.

W dalszej części wystąpienia ks. proboszcz zreferował pobyt w naszej parafii grup młodzieży z Ukrainy i Niemiec, które mieszkały w Domu Pielgrzyma. Razem z nimi przebywała też grupa młodzieży szkolnej z naszej gminy. Program pobytu zawierał wiele atrakcyjnych przedsięwzięć i wycieczek oraz zwiedzanie ciekawych miejsc w Gdańsku i okolicznych miejscowościach. Przy tej okazji ks. proboszcz podziękował dyrektorowi Szkoły Podstawowej w Trąbkach Wielkich, panu Przemysławowi Sautyczowi, który wraz z nauczycielami Arkadiuszem Buczkiem z gimnazjum oraz Danutą Panikowską i Sabiną Stolc, a także z synem Andrzejem poświęcili wiele czasu dla tej młodzieży, aby im zapewnić opiekę i uprzyjemnić pobyt. Podsumowując, ks. proboszcz wyraził nadzieję, że młodzież była zadowolona z pobytu w naszej parafii.

Kończąc spotkanie Rady Parafialnej ks. proboszcz jeszcze raz zachęcił do licznego udziału parafian w Tygodniu Odpustowym.

Józef Sroka

PARAFIALNY ZESPÓŁ CARITAS

Drodzy Parafianie,
Parafialny Zespół Caritas przystąpił w tym roku do akcji „Tornister pełen uśmiechów", organizowanej przez Caritas Archidiecezji Gdańskiej. Celem akcji była pomoc w zorganizowaniu wyprawek szkolnych dla dzieci najbardziej potrzebujących. Pomocą objętych zostało 40 dzieci z terenu naszej Parafii, w tym 29 dzieci ze Szkoły Podstawowej im. K. Pawłowskiej w Trąbkach Wielkich oraz 11 ze Szkoły Podstawowej im. Z. Bukowskiego w Czerniewie. Postanowiliśmy pobrać maksymalną ilość plecaków przypadającą na Parafię z nadzieją, iż znajdą się ludzie dobrego serca, chcący wziąć udział w tejże akcji i nie myliliśmy się. Już w pierwszą niedzielę wszystkie plecaki znalazły swoich „opiekunów", i co równie ważne, wszystkie plecaki do nas powróciły, aby tuż po rozpoczęciu roku szkolnego móc trafić w ręce potrzebujących dzieci. Wszystkim, którzy podjęli trud wyposażenia potrzebujących dzieci w przybory szkolne składamy serdeczne Bóg zapłać.

Także sukcesem zakończyła się kolejna akcja Caritas Parafialnej, mająca na celu pozyskanie środków na pomoc rzeczową dla naszych podopiecznych, głównie dzieci z wielodzietnych rodzin naszej Parafii,

a mianowicie, organizowana rokrocznie na zakończenie tygodniowego odpustu, loteria fantowa. Jest to dla nas ogromne przedsięwzięcie, które zakończyło się sukcesem. Jak co roku członkowie Caritas podjęli trud odwiedzenia wielu sponsorów z nadzieją, że i tym razem nie odmówią i przekażą towary czy usługi, będące przedmiotem ich działalności, na loteryjne fanty. Tak też się stało i w tym roku. Lista naszych sponsorów wydłużyła się do 43 i w przyszłym roku postaramy się ją jeszcze poszerzyć. Zainteresowanie loterią, jak co roku, było ogromne i już ok. godz. 18 wszystkie losy znalazły swoich nabywców. Zarówno darczyńcom jak i wszystkim nabywcom losów składamy serdeczne Bóg zapłać.

Sponsorzy loterii fantowej Caritas

- Biuro Turystyczno-Pielgrzymkowe „Frater" (Bydgoszcz);
- Urząd Gminy Trąbki Wielkie;
- Starostwo Powiatowe (Pruszcz Gdański);
- Urząd Marszałkowski (Gdańsk);
- Caritas Archidiecezji Gdańskiej;
- Apteka Centrum Handlowe „Fart" – Jędrzej Strumiłło (Trąbki Wlk.);
- Bank Spółdzielczy (Pruszcz Gd.);
- Biuro Rachunkowe „PERFEKT" – Małgorzata Ogonowska (Trąbki Wielkie);
- Centrum ogrodnicze – Justyna Kaleta (Gdańsk);
- Elnaft Sp. z o.o. (Trąbki Wlk.);
- Ferma Drobiu Goldferm – Natalia Powalska (Trąbki Wlk.);
- Gościniec dla przyjaciół „Hilary" (Kleszczewo);
- Kwiaciarnia „Fart-Iluzja" – Agata Jażdżewska (Trąbki Wlk.);
- Opałka – (Gołębiewo Wlk.);
- Restauracja „Trzy Stawy" – Mariola Podkowiuk (Kłodawa);
- Salon fryzjerski „Anita" (Trąbki Wielkie);
- Salon fryzjerski „NICOLA" – Magdalena Konieczna (Pruszcz Gdański);
- Salon fryzjersko-kosmetyczny – Wioletta Szostek (Trąbki Wlk.);
- Sieć sklepów „LIDL";
- Sklep spożywczo-przemysłowy „Fart" – Andrzej Pastuszka (Trąbki Wielkie);
- Sklep spożywczo-przemysłowy „GROSZEK" (Trąbki Wlk.);
- Sklep „U Sławki" – Sławomira Dera (Trąbki Wlk.);
- Sklep wielobranżowy „RADZIO" (Gołębiewo Wlk.);
- Sklep spożywczo-przemysłowy – Jacek Goldschmidt (Gołębiewko);
- Sklep ogólnospożywczy „U Anki" – Anna Wysota (Trąbki Wlk.);
- Szkoła roślin ozdobnych „DAMERA" (Mierzeszyn);
- Szkółka roślin – Dariusz Wieczorek (Jagatowo);
- Usługi budowlane – Piotr Wiśniewski (Pruszcz Gd.);
- Usługi handlowo-gastronomiczne – Mieczysław Płaza (Trąbki Wielkie);
- Usługi stolarskie – Zbigniew Dubiński (Sobowidz);
- Usługi transportowe – Dominik Szostek;
- Wytwórnia kosmetyków „OCEANIC" (Trąbki Małe);

- Zakład Fryzjerski „EWA” (Trąbki Wielkie);
- Balcer Łukasz (Trąbki Wlk.);
- Dończyk Andrzej (Czerniewo);
- Jagła Gabriela i Krzysztof (Trąbki Wlk.);
- Jankowski Krzysztof (Kleszczewo);
- Kula Jan (Kleszczewo);
- Latocha Genowefa (Kleszczewo);
- Marciniak Krzysztof (Trąbki Wielkie);
- Sroka Józef – (Trąbki Wlk.);
- Szuta Zofia – (Kleszczewo);
- Wrona Krzysztof – (Kaczki).

Parafialny Zespół Caritas
przy parafii Wniebowzięcia NMP
w Trąbkach Wielkich

KRONIKA NIE TYLKO PARAFIALNA

23 sierpnia w kościele parafialnym w Trąbkach Wielkich sakrament małżeństwa zawarli **Monika Bartczak** z Pyskowic Śląskich i **Piotr Prabucki** ze Starogardu Gdańskiego.

***

30 sierpnia w kościele w Trąbkach Wielkich sakramentalny związek małżeński zawarli **Monika Płaza** z Trąbek Wielkich i **Miłosz Kosznik** z Pruszcza Gdańskiego.

***

W dniach **od 7 do 14 września** po raz 27 obchodziliśmy tygodniowy odpust ku czci Matki Bożej Trąbkowskiej. Centralna uroczystość odpustowa połączona była z dożynkami archidiecezjalno-samorządowymi, a poszczególne dni w tygodniu odpustowym dedykowane były różnym grupom wiernych. W niedzielę odpustową 14 września, przy ołtarzu polowym odprawiona została uroczysta suma dziękczynna za plony. Mszy św. koncelebrowanej przez kilkunastu kapłanów przybyłych z pielgrzymkami, przewodniczył metropolita gdański ks. arcybiskup **Sławoj Leszek Głódź**. Na rozpoczęcie uroczystości słowa powitania do ks. arcybiskupa skierował wójt **Błażej Konkol** oraz ks. prałat **Edward Szymański**, a starostowie dożynek **Magdalena i Andrzej Piotrzkowscy** z Mierzeszyna wręczyli ks. arcybiskupowi okazały bochen chleba. Po powitaniu ks. arcybiskup poświęcił korony dożynkowe. Następnie wykonawcy najpiękniejszych koron żniwnych otrzymali puchary i wyróżnienia. Pod koniec mszy św. ks. arcybiskup wręczył wyróżnienia rodzinom nominowanym przez Kapitułę Promującą Wzorowe Rodziny. Z naszej gminy tytuł Wzorowej Rodziny otrzymali państwo Paulina i Maciej **Raduchowie** z Trąbek Wielkich. Na zakończenie mszy św. burmistrz niemieckiej partnerskiej gminy Uehlfeld **Werner Stöcker** wręczył ks. Arcybiskupowi figurkę gołębia pokoju. Oprawę muzyczną mszy św. uświetnił chór Męskie Towarzystwo Śpiewacze „Gryf”

Państwo Młodzi Monika i Piotr Prabuccy

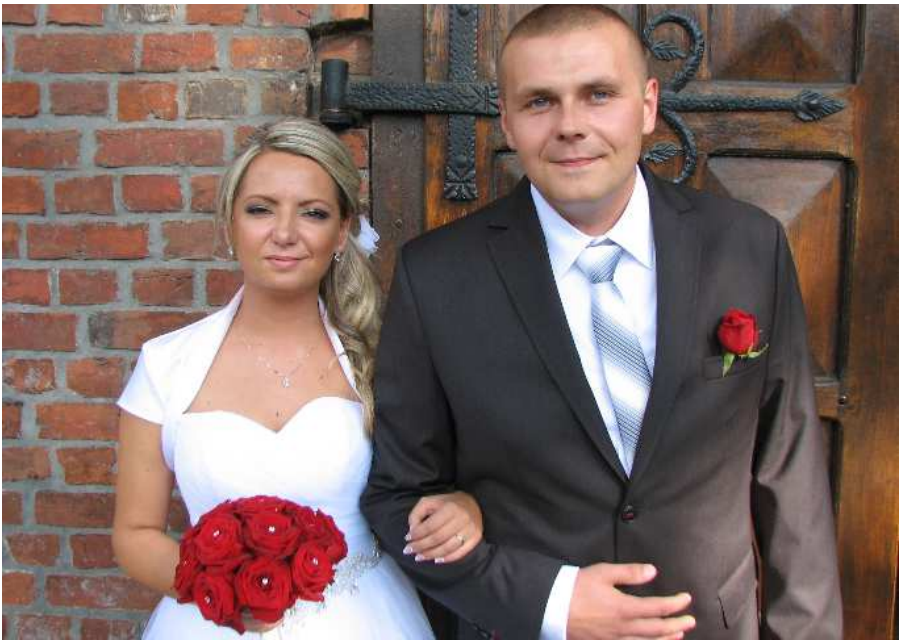

Państwo Młodzi Monika i Miłosz Kosznikowie

z Trąbek Wielkich. Po mszy św. uformował się korowód dożynkowy z orkiestrą dętą Straży Granicznej na czele, który przemaszerował na stadion, gdzie odbyła się biesiada dożynkowa. W programie artystycznym biesiady widzowie mogli podziwiać m.in. Zespół Teatralny Narnia Stowarzyszenia Rodzina Kolpinga, występy uzdolnionej młodzieży z naszej gminy, występ Koła Gospodyń Wiejskich z Gołębiewka, koncert Męskiego Towarzystwa Śpiewaczego „Gryf" z Trąbek Wielkich, występ znanego parodysty Andrzeja Dyszaka oraz pokazy kulturystyczne grupy Mieczysława Fijała. Dużym powodzeniem cieszyła się loteria fantowa zorganizowana przez Parafialną Caritas, a szczęśliwym zwycięzcą nagrody głównej tj. wielodniowej wycieczki do Rzymu, został Czesław Ronowicz z Trąbek Wielkich. Gwiazdą wieczoru był zespół „Exaited". Ponadto w trakcie imprezy można było podziwiać wystawę zwierząt gospodarskich, wystawę starych maszyn rolniczych, a także skorzystać z urozmaiconej oferty gastronomicznej. Dla najmłodszych dostępne było wesołe miasteczko.

***

21 września w kościele parafialnym ochrzczona została **Julia Agata Jakubowska**, córka Karoliny i Jacka z Trąbek Wielkich.

Oprac. S. D.

Nowo ochrzczona Julia Agata Jakubowska z rodzicami i chrzestnymi

INTENCJE MSZY ŚW. – październik 2014

1. Za śp. Patryka Bednarskiego

   Czerniewo: Za śp. Jerzego Dufke

2. a) Dziękczynna i o Boże błogosławieństwo dla nowożeńców Agnieszki i Michała Königów

   b) Za śp. Annę Sulewską

3. a) Dziękczynna i o Boże błogosławieństwo dla nowożeńców Agnieszki i Michała Königów

   b) Za śp. Patryka Bednarskiego

4. a) Dziękczynna za tegoroczne plony, int. wioski Trąbki Wielkie

   b) Za śp. Mirosława i Wojciecha Kowalewskich oraz Hannę Goczkowską

5. **7^{00}:** Dziękczynna, o zdrowie i Boże błogosławieństwo dla Magdaleny Selki w urodziny

   8^{30}, Czerniewo: Dziękczynna i o Boże błogosławieństwo dla Renaty i Ireneusza Sengerów w 35. rocznicę sakramentu małżeństwa

   10^{00}: Za śp. Mariana Dzwonkowskiego

   11^{15}: Dziękczynna o zdrowie i Boże błogosławieństwo dla Barbary i Kazimierza Szepietowskich w 29. rocznicę sakramentu małżeństwa

   18^{00}: Dziękczynna i o Boże błogosławieństwo dla nowożeńców Moniki i Miłosza Koszników

6. a) Za śp. Patryka Bednarskiego

   b) Za śp. Annę Sulewską

7. a) Za śp. Sylwestra Reimus (16. rocznica śmierci)

   b) Za śp. Annę Sulewską

8. Za śp. Daniela (9. rocznica śmierci), Bożenę, Helenę i Mieczysława Rucińskich

   Czerniewo: Dziękczynna, o zdrowie i Boże błogosławieństwo dla Dionizego Szynki w 81. urodziny

9. a) Za śp. Patryka Bednarskiego

   b) Za śp. Annę Sulewską

10. a) Za śp. Annę Sulewską

    b) Za zmarłych z rodzin Pleszczyńskich, Muńskich i Tysarczyków

11. a) Za śp. Gabrielę Hebel (1. rocznica śmierci)

    b) Za śp. Marię Śliwę

12. **7^{00}:** Za śp. Jarosława i Ryszarda (11. rocznica śmierci) Kruków

    8^{30}, Czerniewo: a) Za śp. Alfonsa Zulewskiego (17. rocznica śmierci)

    b) Za śp. Magdalenę, Józefa, Alfreda, Urszulę i Zygmunta Karassków

    10^{00}: Dziękczynna i o Boże błogosławieństwo dla nowożeńców Moniki i Miłosza Koszników

12. **11^{15}:** O potrzebne łaski dla Jakuba (int. p. Wójtowicz)

    18^{00}: Za śp. Ryszarda Skowrona

13. a) Za śp. Jerzego Dufke

    b) W pewnej intencji

14. a) Dziękczynna i o Boże błogosławieństwo dla nowożeńców Moniki i Piotra Prabuckich

    b) Za śp. Annę Sulewską

15. Dziękczynna, o zdrowie i Boże błogosławieństwo dla Jadwigi Zarembskiej w przeddzień imienin

    Czerniewo: Za śp. Władysława Szostka oraz zmarłych z tej rodziny

16. a) Dziękczynna, o zdrowie i Boże błogosławieństwo dla Jadwigi Pianowskiej w imieniny

    b) Za śp. Pawła Hensla (13. rocznica śmierci)

17. a) Dziękczynna i o Boże błogosławieństwo dla Karoliny i Tomasza Hetmańskich w 5. rocznicę sakramentu małżeństwa

    b) Za śp. Helenę Rucińską i Halinę Szostek

18. a) Za śp. Irenę Jasińską (urodziny) oraz zmarłych z rodzin Jasińskich i Bławatów

    b) Za śp. Jerzego Dufke

19. **7^{00}:** Za śp. Janinę (1. rocznica śmierci) i Adama Marciniaków

    8^{30}, Czerniewo: a) Dziękczynna i o Boże błogosławieństwo dla Barbary i Jarosława Grotów w 23. rocznicę sakramentu małżeństwa

    b) Za śp. Marię i Władysława Rodów

    10^{00}: Dziękczynna i o Boże błogosławieństwo dla Urszuli i Krzysztofa Włodarskich w 35. rocznicę sakramentu małżeństwa

    11^{15}: Za śp. Martę i Edwarda Lempkowskich

    18^{00}: Dziękczynna i o Boże błogosławieństwo dla Danuty i Zbigniewa Zielonków w 25. rocznicę sakramentu małżeństwa i o Boże błogosławieństwo dla ich dzieci

20. a) Za śp. Annę Sulewską

    b) Za śp. Jerzego Dufke

21. a) Za śp. Łucję Selkę (urodziny)

    b) Za śp. Renatę Dunst (6. rocznica śmierci)

22. Za śp. Jana Łaszczewskiego (3. rocznica śmierci)

    Czerniewo: Za śp. Witolda i Martę Piszczuków oraz Józefa i Leokadię Ziemannów

23. Za zmarłych rodziców państwa Gralaków w 30. rocznicę śmierci śp. Danuty Siwińskiej

24. a) Za śp. Annę Sulewską

    b) Za śp. Jerzego Dufke

25. a) Za śp. Ryszarda Skowrona

    b) Za śp. Franciszka Jaszewskiego (12. rocznica śmierci) oraz zmarłych z rodzin Jaszewskich i Młyńskich

26. **7^{00}:** Za śp. Metę Cymermann oraz Aleksandra, Józefa i Władysławę Plak

26. **8^{30}, Czerniewo:** a) Dziękczynna, o zdrowie i Boże błogosławieństwo dla Ireny i Józefa Ziemannów w 49. rocznicę sakramentu małżeństwa

b) Za śp. Helenę i Józefa Rodów

10^{00}: Za śp. Zygmunta Platę

11^{15}: a) Dziękczynna, o zdrowie i Boże błogosławieństwo dla Emilii i Janusza Brzózków w 47. rocznicę sakramentu małżeństwa

b) Za śp. Brunona i Elżbietę Lagów oraz zmarłych z tej rodziny

18^{00}: Za śp. Marcina Albina

27. a) Dziękczynna i o Boże błogosławieństwo dla nowożeńców Moniki i Miłosza Koszników

b) Za śp. Bertę i Jana Stefanów oraz zmarłych z tej rodziny

28. a) Za śp. Jerzego Dufke

b) Za śp. Marcina Albina

29. Za śp. Jana Kantaka (11. rocznica śmierci)

Czerniewo: Za śp. Helenę i Leona Cieszyńskich

30. a) Dziękczynna i o Boże błogosławieństwo dla nowożeńców Moniki i Miłosza Koszników

b) Za śp. Jerzego Dufke

31. Dziękczynna i o Boże błogosławieństwo dla nowożeńców Moniki i Piotra Prabuckich

b) Za śp. Wiktora, Małgorzatę i Jerzego Kinder

KANA

SPIS TREŚCI

Refleksje poodpustowe, *ks. E. Szymański* 2

Niech Słowo Boże kształtuje nasze codzienne wysiłki 6

Kochani parafianie, czy czcicie jeszcze Matkę Bożą?, *ks. E. Szymański* 7

Żywy Różaniec – Różaniec Rodziców, *Katarzyna Brzózka, Monika Kosińska* 8

Różaniec – skarb, który trzeba odkryć, *ks. Adam Kroll* 10

Różaniec – Tajemnice światła, *ks. Marek Dziewiecki* 12

Rodzinna apokalipsa, *Bruno Ferrero* 15

Pedagogika Mistrza z Nazaretu. Miłość, *ks. Edward Staniek* 17

Dom Ulgi w Cierpieniu im św. Ojca Pio, *ks. E. Szymański* 19

Stop Pedofilii, *Jacek Brzózka* 21

Rada Duszpasterska, *Józef Sroka* 23

Parafialny Zespół Caritas 24

Kronika nie tylko parafialna 26

Intencje Mszy św. 29

Rocznice 32

Odeszli do Pana 32

Zapraszamy do odwiedzenia strony internetowej naszej parafii:
www.trabki.diecezjagda.pl

ROCZNICE

Rocznice sakramentu chrztu

Pierwszą rocznicę sakramentu chrztu św. obchodzą:

6 października: Szymon Nieradko i Mateusz Raczkiewicz,
26 października: Karol Marcin Wroński,
27 października: Marika Witrambowska.

Rocznice sakramentu małżeństwa

21 października: 1. roczn. s. m. Joanny (z d. Włodarskiej) i Wojciecha Fidyków
26 października: 1. roczn. s. m. Emilii (z d. Radkowskiej) i Sławomira Wrońskich
17 października: 5. roczn. s. m. Karoliny (z d. Dopierała) i Tomasza Hetmańskich
9 października: 15. roczn. s. m. Anny (z d. Kąca) i Adama Sztegerhite
1 października: 20. roczn. s. m. Anny (z d. Kusz) i Dariusza Grzębskich
8 października: 20. roczn. s. m. Beaty (z d. Rogall) i Mieczysława Bąków
14 października: 25. roczn. s. m. Bernadety (z d. Kusz) i Ryszarda Elmanowskich
21 października: 25. roczn. s. m. Danuty (z d. Azarowicz) i Zbigniewa Zielonków
28 października: 25. roczn. s. m. Elżbiety (z d. Buga) i Krzysztofa Maćkowskich

ODESZLI DO PANA

27 sierpnia: zmarł śp. Marcin Albin
29 sierpnia: zmarł śp. Ryszard Skowron
5 września: zmarł śp. Jan Pajonkowski

19 października: pierwsza rocznica śmierci śp. Janiny Marciniak

„Wieczny odpoczynek racz im dać Panie...”

Adres redakcji: **„Kana”**
Parafia Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny
83-034 Trąbki Wielkie
www.trabkiw.ug.gov.pl/kana